

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Niemce. — Dania. — Szwecya. — Królestwo Polskie. — Rosya. — Księstwa naddunajskie. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 21. sierpnia. Jego Eminencya książę kardynał Schwarzenberg powrócił wczoraj wieczór z Uniowa i stanął w pałacu metropolitalnym u św. Jura. Jego Eminencya przyjmowany był z całą uroczystością, a w pamięć pobytu jego, nie mniej zaszczytu nominacyi kardynałem księdza Metropolity Michała Lewickiego, oświetlony był wspaniałe pałac i kościół św. Jura, a w mieście samem cerkiew Wniebowzięcia Maryi Panny i Muzeum ruskie. Publiczność wynurzała swoje uszanowanie bardzo licznem zebraniem, a piękna muzyka wyprawiła na dziedzińcu św. Jurskim do późna różne kompozycye pierwszych mistrzów.

(Poświęcenie katedry w Granie. — Handel Besarabii z Austryą.)

Gran, 12. sierpnia. Ze względu na zbliżający się dzień poświęcenia katedry podaje dziennik *Religio* uprzednio główne szczegóły do wiadomości publicznej.

Dnia 30go sierpnia zaczyna się o trzeciej godzinie po południu w kaplicy świętych relikwii nieszpory.

Miedzy szóstą i siódmą godziną przybędzie Jego c. k. apóst. Mość w towarzystwie kilku najdoszajniejszych arcyksiążąt paroplywem. Cesarz Jego Mość i najdoszajniejszy arcyksiążęta raczą przyjąć uszanowanie zgromadzonych gości, a potem zwiedzą iluminacyę miasta.

Nazajutrz w dzień poświęcenia katedry ogłoszą o czwartej godzinie zrana salwy z dział tę rzadką uroczystość. O godzinie ósmej przyjedzie Jego Eminencya, książę-prymas węgierski w galowym powozie do bazyliki i przyjęty od całego duchowieństwa będzie celebrować solenne nabożeństwo. W chwili, gdy będzie miała ruszyć procesya dla zamknięcia świętych relikwii w ołtarzu, udadzą się także Jego c. k. apostolska Mość, w towarzystwie najdoszajniejszych arcyksiążąt i innych gości do katedry, powitani krótką przemową kardynała księcia-prymasa, zajmą miejsce przy sanktuarium pod baldachimem.

W ciągu nabożeństwa nastąpi kazanie w samym kościele w języku węgierskim, zewnątrz kościoła zaś dla osób niemających miejsca w katedrze, w języku węgierskim, niemieckim i sławiańskim; po kazaniu będzie wielka suma, podczas której będzie wykonana na instrumentach kompozycya dr. Franciszka Liszta pod własną jego dyrekcją.

O godzinie trzeciej zacznie się uczyć w pałacu prymacyalnym, w seminaryum księży i w tak zwanym hotelu kąpielowym.

Pod wieczór zaszczyty Jego c. k. apostolska Mość swą wizytą festyn ludu, wyprawiony w pobliżu przedmieścia św. Jerzego.

O godzinie pół do dziewiątej będzie oświetlona bazylika, którą najdoszajniejsi goście podobnie zwiedzą, a potem się udadzą w podróż.

— Handel Besarabii z Austryą był w upłynionym roku 1855 dość używiony. Przywóz drzewa budulcowego i fabrycznego, pospolitych towarów drewnianych, kos, motyk i innych wyrobów żelaznych był bardzo znaczny, i ogółowa wartość tej gałęzi handlu wynosiła o 300.000 złr. więcej niż w roku 1854. Z tego przybytku odpada cała połowa na przywóz nowego artykułu, mianowicie soli kamiennej i warzonej, którą dawniej pobierano zawsze z Mołdawii, ale w zeszłym roku dla zupełnego zamknięcia granicy Prutu, i pomimo kosztownego transportu z Austrii sprowadzać musiano.

Ze zaś wywozowy handel Besarabii do Austrii w roku 1855 wypadł bardzo niepomyślnie, niepowinno dziwić nikogo, jeśli się zważy, że zaraz po nowym roku właśnie najważniejsze artykuły wywozu zboże i bydło nie mogły już być dla zakazów rządowych transportowane za granicę. Następujące porównawcze liczby przedstawiają odnośne rezultaty przywozu i wywozu:

Przywóz z Austrii na komory w Bojanie i Nowosielicy wynosił w roku 1855	382.030 złr.
W roku 1854 zaś	83.460 „
Zatem pokazuje się przewyżka o	298.570 „
Wywóz do Austrii zaś wynosił w roku 1855	1,839.224 „
a w roku 1854	4,711.627 „
pokazuje się zatem ubytek w roku 1855	2,872.403 „

Ceny zboża i mąki podniosły się w Besarabii w ciągu zeszłego roku, a mianowicie w ostatnich miesiącach do niesłychanej wysokości, ale jak się zdaje nie doszły jeszcze do ostateczności, ponieważ znajdujące się jeszcze niedawno i to dość znaczne zapasy zabierano prawie wyłącznie na zaopatrzenie armii rosyjskiej.

Ameryka.

(Środki finansowe w Meksyku.)

O najnowszych rozporządzeniach Commonforta względem meksykańskich dóbr kościelnych pisze nowojorska gazeta wieczorna: „Niedzie tu o konfiskacyę, jak sądzono w Nowym Jorku na pierwsze doniesienie telegraficzne: taki radykalny środek byłby niepodobny przy terażniejszych stosunkach. Prezydent Commonfort rozkazał tylko sprzedać nieruchomy majątek kościoła w całej wartości kapitału podług stopy czynszu dzierżawnego. Środek ten niezmiernie ważny na wszelki sposób, wymierzony jest na to, by ogromne dobra kościoła przeszły w ręce właścicieli prywatnych, którzyby potem we własnym interesie zajmowali się podźwignieniem rolnictwa i starali się o rozmaite ulepszenia. Kościół nie będzie na przyszłość, prócz budynków potrzebnych do nabożeństwa, klasztorów, szpitalów, cmentarzy i t. p. posiadać żadnej własności gruntowej. Natomiast gwarantuje mu rząd całkowitą cenę kupna posiadanych dotąd majątności, z potrąceniem tylko 5% na podatek przypadający państwu od sprzedaży. Podatek ten, jeśli przyszła do skutku sprzedaż wszystkich dóbr kościelnych, przyniosłby najmniej 15 milionów dolarów.“

Hiszpania.

(Stan obłężenia bliski odwołania. — Poskromienie handlu przemysłowego. — Depesza z 13. sierpnia. — Dekret dymisji.)

Z **Madrytu** piszą pod dniem 9go sierpnia: „Stan obłężenia zostanie wkrótce zniesiony tak w stolicy jak i po niektórych prowincjach. Odwołano także rozporządzenie tutejszej władzy wojskowej, zamykania kawiarni i t. p. o północy. — Tutejszy sąd wojenny postępuje bardzo łagodnie. Do dziś dnia został tylko jeden kapitan piechoty z szeregu powstańców, skazany na trzyletnią deportacyę do kolonii. Brygadiera zaś Smith, że w Saragocie odgrywał bardzo dwuznaczną rolę, zostawiono do dyspozycyi i odesłano na wyspy kanaryjskie. Wszystkich oficerów powstania w Saragocie puszczono na pensyę, i żadnego jeszcze wyroku nie wydał tamtejszy sąd wojenny. Tylko w Barcelonie skazano na śmierć garbatego młodzika za główny udział w mordowaniu oficerów tamtejszych i wyrok ten wykonano 5go b. m. wieczór przed domem, gdzie popełnione zostało to morderstwo. — W Biskai i Starej Kastylii ścigają wojska bande karlistów znaną z napadu w Walnasedzie, gdzie ranila moeno trzech zandarmów. — By zaś przytłumić handel przemysłowy, który wzmógł się nadzwyczaj w ostatnich czasach i dawno już wywoływał skargi ze strony obcych rządów, uzbroił rząd teraz eskadrę okrętów strażniczych i oddał ją pod rozkazy kapitana okrętu Guriery. Eskadra ta dzieli się na 3 oddziały, których stacye są Ferol, Kadyks i Kartagena, i składa się z 40 okrętów, 73 łodzi i jednego pontonu.“

— Depesza z **Madrytu** z 13. sierpnia donosi: „Pozwolenie przywozu zboża i mąki do Hiszpanii zostało przedłużone do czerwca roku 1857. — Gazeta madrycka ogłasza mianowanie pana Pacheco ambasadorem w Londynie a pana Souza w Turynie. Pan Corradi, ambasador w Portugalii, podał się dymisji.“

— Dekret dymisji pana Olozagi opiewa: „Przyjmuje dymisję D. Salustiano de Olozaga od funkcyi mego ambasadora przy dworze Jego Mości Cesarza Francuzów i ogłaszam go kwieszkowanym z przysługującemi emolumentami. Dan w pałacu 21. sierpnia 1856. Podpis: Królowa. Minister spraw zagranicznych, Nikomedes Pastor Diaz.“

Taki sam układ ma dekret dymisji dla dotychczasowego posła przy angielskim dworze D. Ant. Gonzalesa.

Anglia.

(Reformy wojskowe.)

Dziennik *Times* przygotowuje publiczność na ważne reformy w administracji wojskowej. Nie powiada jeszcze dokładnie, jakie będą te reformy, można się jednak domyślać, że żołd szeregowców i zapewne także podoficerów armii angielskiej wkrótce będzie powiększony. Jestto dawna taktyka tego dziennika, doradzać zaprowadzenie pewnych reform wtedy, gdy już ma wiadomość, że ministerjum je uchwaliło. Tym sposobem u jednych uchodzi za proroka u innych za mądrego doradcę, którego głos wielką ma powagę. Teraz powiada między innymi: „Angielski system rekrutacyjny nie jest już dostateczny. Dnia 1. czerwca 1854 liczyła armia angielska zgodnie z przyzwoleniem parlamentu 6721 podoficerów i 153.308 szeregowych. To jest, liczba ta wyrażona była na papierze. Rzeczywiście jednak było tylko 5610 podoficerów i 126.089 żołnierzy. Brakowało więc 1111 podoficerów i 27.219 żołnierzy. Byłto na początku wojny. Niedobór ten stał się później jeszcze znacniejszy. Po 1. stycznia 1855 t. j. po pierwszych stratach w Krymie brakowało już do przepisanej liczby 1964 podoficerów i 46.618 szeregowych, a przy końcu wojny 1320 podoficerów i 42.270 szeregowych. W całym kraju rekrutowano, ale to nie wystarczało. Dzięki usiłowaniu kraju i pomysłnej wiosnie w Krymie, wreszcie wstrzymaniu kroków nieprzyjacielskich stanęła armia znowu na stopie imponującej, ale z tem wszystkim okazało się, że rekrutowanie ochotnika nie odpowie potrzebom, jeżeli się nie zaprowadzi zmiany w zachowaniu dotychczas urzędowaniu. Ludność wzrasta wolniej a niżeli handel i przemysł. Praca z każdym dniem drożej się płaci, tysiące ludzi emigruje do Ameryki, robotnik co raz rzadszy, z każdym rokiem zmniejsza się liczba ludzi chcących przystać do wojska. Nawet chłopci w Connaught wiedzą, że w Ameryce dziennie mogą zarobić dolara, a premia werbunkowe straciły już znaczną część dawniejszego powabu. Coś więc konieczne uczynić potrzeba. Należy albo podwyższyć premia werbunkowe, albo otworzyć drogę do awansu, albo dać żołd znaczniejszy.“

Francya.

(Minister nauk publicznych mianowany. — Ulaskawienia. — Pelissier księciem Malakow. — Aktorowie Inkermańscy. — Poseł Perski. — Plany ku zapobieżeniu wylewom. — Rady departamentalne.)

Paryż, 14. sierpnia. Dekret z dnia wczorajszego mianuje generalnego prokuratora przy ces. trybunale sądowym w Paryżu, p. Rouland, ministrem nauk publicznych i wyznań. — *Monitor* donosi: Dekretem cesarskim z 22. lipca został marszałek Pelissier mianowany księciem Malakowa. Ciału prawodawczemu przedłożona zostanie ustawa, by do tytułu tego przyłączyć roczną dotację w kwocie 100.000 franków. — Dekret z 11. sierpnia postanawia, jakie honory mają być świadczone Cesarzowi, następcy tronu, Cesarzowej, księżetom familii cesarskiej i księżetom familii Cesarza, gdy zwiedzają porta wojenne. — W cześć uroczystości z 15. sierpnia opuścił Cesarz 274 skazanym żołnierzom resztę kary, a 310 innym zezwolił na ukrócenie kary. Oprócz tego ulaskawił zupełnie 240 więźniów cywilnych, a 253 innym zezwolił po części na skrócenie, a po części na zmniejszenie kary. — Aktorowie teatru pod Inkermanem przybyli tutaj i będą wkrótce dawać przedstawienia na jednej z pierwszych naszych. — Jak słyhać odjeżdża temi dniami do Londynu pułkownik artylerii okrętowej Pelissier, brat marszałka, z misją odnoszącą się do zawodu jego. — Poseł perski uda się ztąd do Londynu. Polecono mu, jak słyhać, ofiarować zadośćuczynienie gabinetowi angielskiemu, jeśli Murray zostanie odwołany i inny ambasador zajmie jego miejsce.

— Plan Cesarza ku zapobieżeniu wylewom rzek znalazł już różnych przeciwników. *Constitutionnel* staje w obronie odwołując się przytem na nadiżnyciera Dausse, że już przed kilkoma laty przedłożył akademii memoriał w tym przedmiocie. P. Dausse nieporzastać również na samych tamach, gdyż niepodobna wznosić je do wysokości, jaką woda osiągnąć może. Niekiedy wzbierają wody w niesłychany sposób, jak np. w roku 1615. Nawet najwyższe tamy mogą być zalane. Lepiej byłoby zatem, używać tam tylko po wsiach i miastach, na równinach zaś trzymać się innego systemu, i tu radzi pan Dausse między innymi także rozszerzyć koryto, i tym sposobem umniejszyć niebezpieczeństwa wylewom, a zarazem używać wszelkich środków, jakimi odchód wody w potrzebie wstrzymać, albo przyspieszyć można jak np. sluzę, zastawy, nakoniec obstarze także przy zapuszczeniu gór lasami i trawą podług systemu hrabiego Gasparin.

Sesja francuskich rad generalnych rozpocznie się z 25. b. m. Pomiedzy sprawami, które rząd ma im przedłożyć pod obrady, wyszczególniają przedewszystkiem projekt ważnych reform celowych. Dotychczas oświadczyła się już znaczna liczba departamentów przeciw systemowi zakazowemu. Jeszcze w roku 1855 żądały departamenta Hautes-Alpes, Ariège, Gironde, Hérault, Jura, Loire inférieure, Manche, Rhône, Saône-et-Loire, Seine-et-Marne, Basses Pyrénées dobrowolnie na obradach swoich rad generalnych znizienia ceł, którymi obciążony jest przywóz artykułów zagranicznych, mianowicie surowych płodów i żywności. Inne departamenta, jak np. Pas-de-Calais, zalecały rządowi wprawdzie wielką ostrożność w uchylaniu ceł, ale i przytem oświadczyły się przeciw za znizieniem ceł od pewnych artykułów, jak np. towarów stalowych, bawełnianych i węgla kamiennego.

Niemce.

(Przejazd dostojnych osób. — Książę Adalbert Pruski w Gibraltarze.)

Jego cesarz. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik stanął dnia 14. b. m. o 12³/₄ godzinie w podróży z Teplie w królewskim pałacu w Pilnie.

Jego Mość Król Wirtemberski opuścił dnia 11. Baden-Baden i udał się do Schlangenbad w Nassauskim.

Dnia 11. b. m. wieczór przybył Jego Mość Otto. Król Grecyi w towarzystwie Wielkiego księcia Hessyi wraz z swą, żelazną koleją heską do Ludwigshafen. Dostojni goście byli przyjmowani przez władze wojskowe i cywilne i po krótkim pobycie udali się w podróż do Ludwigshöhe.

Jej Mość księżna Genuy przybyła dnia 10. b. m. w podróży z Drezna, znowu do Turynu.

Jego Eminencya, kardynał Wiseman stanął dnia 9go b. m. w Gräfrath. Zamysła oddać się w kurację okuliście dr. de Leuw.

Pruski minister handlu, przemysłu i robót publicznych, v. d. Heydt odjechał z Wiednia na Drezno do Berlina. Od ósmego bawi także w Dreznie pruski poseł w Wiedniu, hrabia Arnim-Heinrichsdorf.

Rastatt, 11. sierpnia. Przybył tu rosyjski generał korpusu inżynierów Todleben, ażeby zwiedzić fortyfikacje i wojskowe urządzenia w fortecy, do czego jak najchętniej dano mu pozwolenie. Z Rastattu uda się przez Francję na kilka tygodni do Aix.

Mergentheim, 12. sierpnia. Książę Wirtemberski Paweł powrócił tu dziś zrana po ośmioletniej prawie niebytności spędzonej na nadzwyczajnych podróżach w Ameryce i Australii.

Frankfurt, 14. sierpnia. Ces. austriacki poseł prezydialny przy sejmie związkowym, hr. Rechberg, odjechał dziś zrana do dóbr swoich w Wirtembergu, a ztamtąd uda się po krótkim pobycie do Wiednia.

— Dziennik *Zeit* z dnia 17. sierpnia donosi: Pruska korweta parowa „Danzig“ z kapitanem księciem Wilhelmem Heskim i admirałem księciem Adalbertem Pruskim zawinęła dnia 3. b. m. do Gibraltaru. Jego królewiczowska Mość wysiadł o drugiej godzinie na ląd i odwiedził generała James Ferguson. Korweta „Danzig“ zostanie tylko kilka dni w Gibraltarze ztąd odpłynie w dalszą podróż na morze śródziemne.

Dania.

(Doniesienia z wysp kolonialnych.)

Według wiadomości z Indjów zachodnich z 12. i 14. lipca, stan zdrowia na wyspach Danii był w ogóle dobry, jednak na wyspie St. Thomas grasowała jeszcze żółta febra, zwłaszcza między marynarzami. Na wyspie St. Croix okazało się podczas tegorocznych zbiorów cukru, że plon będzie daleko mniejszy, niż się z początku spodziewano, sądono jednak, że uzyskają około 11.000 beczek, azatem cokolwiek więcej, niż w przeszłym roku. Przez dłuższy czas nie było w St. Croix deszczu, a mianowicie w zachodnich częściach wyspy, musiano dla przyszłych zbiorów kilkakrotnie zasadzać nowe flance, gdyż dawniejsze przez upał zeschły. Miedzy 10 i 11. lipca nastąpiła jednak burza z deszczem, i jeżeliby potrwał taki stan powietrza, możnaby się pięknych zbiorów spodziewać. Na wyspie St. Thomas trwała w miesiącu czerwcu posucha, dlatego był wielki brak wody i prawie wszystkie studnie w mieście były wypróżnione.

Szwecya.

(Komisarz przy konferencyach względem cła na Sundzie.)

Krystyania, 8. sierpnia. Tutejsza „*Departament-Tindo*“ donosi, że radea stanu A. M. Manthei uwolniony jest od obowiązku znajdowania się jako reprezentant połączonego królestwa na dalszych konferencyach względem cła zundowego w Kopenhadze. W miejsce jego odjedzie niezwłocznie dotychczasowy prezydent urzędu Krystyanii J. C. Collet do Kopenhagi, ażeby zastępować interesa Szwecyi i Norwegii na konferencyach cła zundowego, w tym zamiarze otrzymał już instrukcje osobne.

Królestwo Polskie.

(Reprezentacya kupiecka do Moskwy.)

Z królestwa Polskiego udaje się na koronację cesarską oprócz marszałków szlachty także i pewna liczba kupców do Moskwy, którzy według doniesień z Warszawy z 12. b. m. wybrano deputowanymi ze strony stanu kupieckiego w królestwie. Miasto Warszawę zastępuje radea handlowy Ksawery Schlenker; miasto Lublin sędzia pokoju obwodu lubelskiego Henryk Höne, miasto Radom radea handlowy Antoni Fränkel, miasto Płock radea handlowy Teofil Fukier; miasto Suwałki p. August Hirschmann. Z tych udali się pp. Schlenker, Fukier i Höne dnia 9. b. m. na Petersburg do Moskwy, a inni wkrótce tam pospieszą.

Rosya.

(Służba duchownych. — Przypadek Jego Cesarzkiej Mości na morzu.)

Petersburg, 9. sierpnia. Nadzwyczajne powiększanie się stanu księży, którzy w państwie stanowią osobną korporację z pewnymi przywilejami i prawem do godności duchownych, osobliwie zaś, o wiele znaczniejsza liczba kandydatów niż posad duchownych spowodowały już dawniej rząd utworzyć służbę wojskową i cywilnym tym, którzy ukończyli nauki w szkole parafialnej, seminaryum i akademii. W tym zamiarze potwierdził Cesarz przedło-

zony przez ministra wojny wniosek rady państwa, podług którego muszą magistrowie i kandydaci akademii duchownych dla osiągnięcia rangi oficera we froncie odbyć trzymiesięczną służbę. Uczniowie akademii duchownych, którzy za wstąpieniem do służby cywilnej otrzymują 14tą klasę, jako też elewy instytutów szlacheckich (z wyjątkiem wileńskiego, który w tej mierze równy jest uniwersytetom) i gimnazyów, którzy ukończą kurs z prawem do 14stej klasy, mają służyć rok cały, nim otrzymają rangę oficera. Dotychczas zaś potrzebowali służyć tylko 6 miesięcy. — Hrabia Moray był przedwczoraj w Peterhofie.

— *Courrier du Havre* donosi z *Kronsztadu*: Cesarz rosyjski miał przypadek na morzu; znajdował się na pokładzie fregaty parowej „Groziaszczi“ w odnodze fińskiej, gdy wśród nocy wjechała na nią jakiś holenderski okręt handlowy i mocno ją uszkodził; złamało się jedno koło, tak że fregata niemogła odbywać dalszej podróży; stała przeto cztery godzin, nim dzień zaświtał. Szczęście, że znajdowała się niedaleko Sweaborga i usłyszano jej sygnały. Gubernator wyprawił natychmiast paropływ. Cesarz ze świtą przesiadł się i wrócił do Kronsztadu. Cesarz rozkazał, ażeby statek holenderski naprawiono jego kosztem a załodze jego rozdano 500 rubli.

Bankiństwa Nadunajskie.

(Bank moldawski.)

W **Jassach** wyszło na dniu 3. b. m. następujące ogłoszenie: „Podpisany dyrektor banku moldawskiego ma zaszczyt uwiadomić publiczność: że na zasadzie nadanego szefowi banku desawskiego, panu Fryderykowi Nahland, przywileju z 7. (19.) maja r. b. rozpoczęcie natychmiast czynności swoje oznaczone w tym przywileju. Tymczasowe biuro banku moldawskiego znajdować się będzie przez jakiś czas w gmachu konsulatu pruskiego.

Jassy, 23. lipca (4. sierpnia) 1856.

Niederhefheim, dyrektor banku.“

Turcyja.

(Poczta Konstantynopolska. — Anglii ustąpił zupełnie. — Eskadra angielska pod Kamieszą. — Nowe regulamina rządowe. — Żandarmeryja. — Wiadomości bieżące. — Misja montenegrzyńska. — Skender Basza w Mehadzi. — Dwór Baszy w Bośni.)

Doniesienia z **Konstantynopola** sięgają po dzień 7. b. m. Wojska angielskie opuściły już całkiem stolicę turecką. Dnia 2go b. m. wyszły wojska także i ze Skutari i pozostało tam tylko 30 żołnierzy dla pełnienia służby wojskowej przy jenerale Storeks, który także niezadługo odjedzie.

— Istnące potąd w Konstantynopolu biura admiralicyi angielskiej rozwiązano; admirał Grey odjechał przed kilkoma dniami.

— Według obwieszczenia francuskiej intendatury wojskowej z 18. b. m. maja i wojska francuskie ustąpić wkrótce z Konstantynopola.

— Eskadra angielska składająca się z okrętów: „Hannibal“, „Gladiator“ i „Snake“ odplynęła niedawno z pod Konstantynopola i znajduje się pod Kamieszą. Wzmocniono ją dalszemi 4—5 paropływami wysłanemi z pod Konstantynopola, a cała ta eskadra zwiedzić ma Anapę i ważniejsze miejsca u wybrzeży morza czarnego. Komendant jej, admirał Houston-Stewart, zawiął według doniesień *Journ. de Const.* po kilkodniowym pobyciu pod Sebastopolem do portu w Odesie.

— J. M. Sułtan sankcyonował nowy regulamin przedłożony na radzie Tanyzmatowej względem przyspieszenia toku spraw w wszystkich obradujących korporacyi państwa. „Ten nowy, z hat-humajunu z 18. lutego b. m. wynikający regulamin — pisze dalej *Journ. de Constantinople* — jest nowym dowodem troskliwości cesarskiej o dobro kraju. Rząd turecki pragnie nie tylko tego, by korporacye wspomniane naradzały się z wszelką swobodą w sprawach tyczących się ogółu i w sprawach lokalnych, lecz by także i załatwiały je spieszu. Przeciw opieszałym postąpić należy z wszelką surowością.“

— Z przyczyny znacznych zamówień z Europy podniosły się znów ceny zboża w Turcyi. W Azji wypadły żniwa niepomyślnie dla długiej posuchy, lecz leżą jeszcze po szpichrach znaczne zapasy z roku 1855.

— Omer Basza otrzymał jak wiadomo zlecenie zorganizowania pieszego i konnego korpusu żandarmeryi według planu nowego, a 2. b. m. przedstawił jednego konnego i jednego pieszego żołnierza tej broni. Pieszcy umundurowani jest na wzór konnego szasera francuskiego z czapką niedźwiedzią; konny nosi mundur niebieski z białymi wyłogami i ma hełm. Wielki wezyr wyraził się z pochwałą o tem umundurowaniu.

— Donoszono już dawniej, że w Warnie zaszły rozruchy i że Tahir Aga zamordował jednego z kajmakanów tamtejszych, a potem zbiegł do Persyi i skrył się w górach. Według najnowszych doniesień usmierzyły się już rozruchy zupełnie, a Tahir Aga wrócił do Turcyi i znajduje się w ręku sprawiedliwości.

— Kerim Basza, którego za dzielną obronę Karsu wyniesiono do godności Muszyra, mianowany został jenerałem „en chef“ korpusu armii w Arabistanie.

— Jego Excelencya c. k. internaucyusz austriacki, baron Prokesch-Osten wydał 4. w hotelu swoim w Bujukdere ucztę na cześć admirała Lyons.

Komisya mianowana do rozpoznania wiadomej zbrodni popełnionej w Warnie zebrała się 5. b. m. na posiedzenie publiczne, lecz

ze świadkowie wezwani nie stanęli, przeto musiano posiedzenie odroczyć na później.

— P. Demetr Xenis, dawniejszy redaktor telegrafu z nad Bosforu otrzymał pozwolenie do wydawania w Konstantynopolu dziennika greckiego *Bysanthium*.

— *Independance Belge* podaje w korespondencji z **Konstantynopola** z dnia 4. sierpnia następujące wiadomości: Rząd otrzymał w tych dniach urzędowe uwiadomienie o bliskim przybyciu do Konstantynopola pana Buteniewa na posadę nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra Rosyi. Ministrowie Partyi uchwalają ten wybór, pan Buteniew bowiem, który jak wiadomo raz już piastował ten urząd, liczy między nimi kilku osobistych przyjaciół. — Rzecz już pewna, że Mehemet Kupresli Basza, prezydent rady Tanymatu i były Kaimakan wielkiego Wezyra reprezentować będzie Sultana przy koronacji Cesarza Aleksandra z tytułem nadzwyczajnego ambasadora. Nominacya już nastąpiła, ale ogłoszona będzie dopiero za przybyciem pana Buteniewa, który przywozi listy uwiadomujące o zmianie panowania w Rosyi, i gdy przywrócone będą stosunki dyplomatyczne między obydwoma rządami. — Eskadryla angielska pod dowództwem admirała Stewarta niepowróciła jeszcze z czarnego morza. — Ministrowie naradzali się w tych dniach u wielkiego Wezyra nad kwestyą finansową. Rozmaite projekta przedłożone w ostatnich czasach rządowi wzięto pod sejsły rozbiór i zdaje się, że w. Porta zaprowadzi wkrótce ulepszenia potrzebne. — Ewakuacya ze strony wojsk sprzymierzonych odbywa się bardzo czynnie. Zostaje tu jeszcze tylko 5000 Francuzów i tych dziś jeszcze odpływa do Francyi. Wszelki materiał wojenny wysłano już naprzód a szpitale wojskowe oddane zostały przed czterema dniami rządowi tureckiemu. Pozostałych chorych przeniesiono do szpitalu cywilnego w Pera.

— Prace komisji pod przewodnictwem Omera Baszy względem formacyi osobnego korpusu żandarmeryi już ukończone i wkrótce będą podane Sułtanowi do potwierdzenia.

— Książę Kallimachi mianowany ambasadorem tureckim przy Dworze wiedeńskim odjeżdża w tym tygodniu na swą posadę.

— Ministeryum otomańskie zajmuje się czynnie środkami ku przeprowadzeniu hat-humajum i regulaminem spraw administracyjnych.

— Od granicy montenegrzyńskiej dochodzi nas wiadomość — pisze korespondent gazety kolońskiej z **Konstantynopola**, że adiutanci księcia Danily, Bukowie i Medakowie powrócili już z misyi swej z Paryża i Petersburga. Bukowie otrzymał od Cesarza Napoleona przepyszny sztuciec w wartości 5000 franków, a oprócz tego upominki cesarskie dla księcia i księżny, składające się z klejnotów w wartości 50.000 franków. Medakowie zaś otrzymał od Cara Order św. Aleksandra Newskiego 3. klasy. O skutku ich misyi niewiadomo nic dotąd, ale Montenegrojczy żywią wielkie nadzieje. — Z **Meheadi** 1. sierpnia dowiadujemy się, że z końcem lipca przybył tam hrabia Hiński (Skender Basza) z całą switą swoją z Bośni, gdzie przez jakiś czas piastował urząd gubernatora wojskowego, a teraz powołany został do Konstantynopola, by organizować korpus żandarmeryi ze wszystkich narodowości, którego szefem mianowany został Osman Basza, który zajmie miejsce Skender Baszy w Bośni, przybył z Mekki do Orsowy z szczególniejszym dworem, bo złożony z ludzi plemion jakie są tylko.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Londyn, 17. sierpnia wieczór. Według doniesień z Gibraltaru z dnia 9. b. m. wylądowała część załogi okrętowej paropływu wojennego „Danzig“ pod osobistym dowództwem księcia Adalberta pod Melitą, gdzie na ten oddział napadli Maurowie z zasadki. Porucznik Niesemann i pięciu majtków poległo, książę Adalbert a oprócz tego jeszcze dwóch oficerów i 15 majtków odnieśli rany. Książę zamysła z początkiem przyszłego tygodnia odjechać do Londynu. — *Morning Post* donosi, że kwestye sporne między Anglią a Ameryką wkrótce ostatecznie będą załatwione. Dalej donosi, że jenerał Walker znaczną większością głosów obrany został prezydentem Nikaraguy. Rząd zjednoczonych stanów niewysyła wojska przeciw wydziałowi bezpieczeństwa w San Francisco.

Madryt, 15. sierpnia. Pan Coello, redaktor dziennika „Epoca“ mianowany został ambasadorem w Konstantynopolu. — W prowincyi Burgos pobito i rozprószone bandę powstańców pod dowództwem braci Hieros.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 20. sierpnia. Spęd bydła rzeźnego na targu poniedziałkowym liczył 211 sztuk wołów, których w 13 stadach po 6 do 30 sztuk z Rozdołu, Szczerca, Bursztyna, Dawidowa, Lesienie, Kamionki i Nawaryi na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 199 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 290 więd. funtów mięsa i 27 funtów łożu, 51r.; sztuka zaś, którą szacowano na 370 funtów mięsa i 40 funtów łożu, kosztowała 82r.30k. m. k.

(Ceny targowe w obwodzie Stanisławowskim.)

Stanisławów, 6. sierpnia. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych foraliów, jakie były w *lipcu* na targach w Bohorodczanach, Buczaczu, Haliezu, Manasterzyskach, Nadwórnie, Stanisławowie i

Tłumaczu: korzec pszenicy 12r.—10r.—12r.48k.—10r.—10r.15k.—10r.40k.—12r.; żyta 8r.—7r.24k.—8r.—7r.12k.—6r.24k.—6r.38k.—7r.15k.; jęczmienia 5r.4k.—5r.40k.—0—5r.12k.—5r.—5r.18k.—6r.; owsa 4r.4k.—2r.58k.—5r.—4r.48k.—3r.39k.—4r.—4r.: hreczki 5r.22k.—5r.20k.—0—5r.14k.—0—0—5r.; kukurudzy 6r.4k.—6r.12k.—6r.48k.—6r.26k.—6r.—6r.4k.—6r.; kartofli 3r.17k.—3r.12k.—0—4r.24k.—0—4r.46k.—0. Cietnar siana 2r.4k.—3r.—1r.12k.—1r.21k.—1r.12k.—1r.30k.—1r.36k.; węgny w Stanisławowie 55r. Sąg drzewa twardego 9r.—6r.—7r.30k.—7r.12k.—6r.—7r.19k.—15r., miękkiego 6r.—5r.—6r.—4r.38k.—4r.6k.—5r.36k.—13r. Funt mięsa wołowego 7k.—6k.—6k.—6²/₅k.—4¹/₅k.—5¹/₅k.—5¹/₅k.—6k. Garniec okowity 1r.50k.—2r.4k.—1r.12k.—2r.—2r.12k.—1r.—1r.6k. m. k.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 13. sierpnia. Spęd bydła rzeźnego na dzisiejszym targu wynosił 126 sztuk wołów. Samuel Muschel z Dąbrowy sprzedał 19 sztuk, Hersch Felder z Baligrodu 23, Leib Schwarzküchel z Dąbrowy 23, małemi partjami sprzedano 61 wołów. Najwyższa cena za parę wołów, ważących 840 funtów mięsa i 120 funtów łożu wynosiła 567r. w. w. — najmniejsza za parę ważącą 500 funtów mięsa i 40 funtów łożu 295r. w. w., cena przeciętna za parę ważącą 645 funtów mięsa i 65 funtów łożu 377r. w. w. Na przysły tydzień zapowiedziano 1000 galicyjskich wołów.

Kurs lwowski.

Dnia 20. sierpnia.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	42	4	45
Dukat cesarski	4	46	4	49
Półimperyal zł. rosyjski	8	15	8	18
Rubel srebrny rosyjski	1	35	1	36
Talar pruski	1	29	1	31
Polski kurant i pięciozłotówka	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr. } bez	81	6	81	30
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne } kuponów	77	7	77	33
5% Pożyczka narodowa	84	45	85	30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. sierpnia o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 85³/₈—85¹³/₁₆. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 89. — 90. Lomb. wen. pożyczki z 5% 92 — 93. Obligacye długi państwa 5% 84—84¹/₈, detto 4¹/₂ 73³/₈—73⁷/₈, detto 4% 65³/₄—66, detto 3% 50¹/₂—50¹/₂, detto 2¹/₂ 41¹/₂—41³/₄, detto 1% 16¹/₂—16³/₄. Oblig. Glogn. z wypłata 5% 95 — 96. Detto Oedenburgs. z wypł. 5% 93 — 94. Detto Peszt. 4% 93 — 94. Detto Medyol. 4% 92 — 93. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 86—86¹/₂. Galic. i węgier. 5% 77¹/₂ — 78. Detto innych krajów koron. 82 — 83. Obl. bank. 2¹/₂ 61¹/₂ — 62. Pożyczka loter. z r. 1834 252 — 253. Detto z r. 1839 127 — 127¹/₄. Detto z r. 1854 108 — 108¹/₈. Renty Como 13³/₄ — 14. Galic. list. zastawne 4% 82 — 83. Póln. Oblig. Prior. 5% 86³/₄—87¹/₄. Głognickie 5% 80 — 81. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 82 — 83. Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 89 — 90. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 275 frank. za szt. 118 — 119. Akcy bank. narodowego 1098 — 1100. Akcy c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 389 — 389¹/₄. Akcy niż. austr. tow. eskomp. 120 — 120¹/₂. Detto Budżyński-Lincko-Gmundzkiej kol. 261 — 262. Detto póln. kolei 287⁷/₈ — 288. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 357 — 357¹/₄. Detto tow. żegl. parowej 588 — 590. Detto 13. wydania 563 — 565. Detto Lloyda 429 — 430. Peszt. mostu łańcuch. 68 — 70. Akcy mlyna parowego wiedz. 94 — 95. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 20 — 21. Detto 2. wydania 35 — 36. Esterhazego losy 40 złr. 70—70¹/₂. Windischgrätzta losy

23¹/₂—23³/₄. Waldsteina losy 24¹/₂ — 24³/₄. Keglevicha losy 11 — 11¹/₄. Ks. Salma losy 39 — 39¹/₂. St. Genois 37 — 37¹/₂. Palfffego losy 39³/₄ — 40. Clarego 39¹/₄ — 39³/₄. Amsterdam 2 fl. 85¹/₄. — Augsburg Uso 102⁷/₈. — Bukareszt 31 T. 264. — Konstantynopol 31 T. — Frankfurt 3 m. 101³/₄. — Hamburg 2 m. 75³/₄. — Liwurna 2 m. 102⁵/₈ l. — Londyn 3 m. 10.3. — Medyolan 2 m. 102⁵/₈. — Paryż 2 m. 119¹/₂. — Cesarskich ważnych dukatów agio 7¹/₈—7¹/₂. — Napoleondor 8 — 2¹/₂. — Angielskie Sover. 10 6 — 10 7. — Imperyal ros. — — 8 17.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 20. sierpnia.

Oblig. długi państwa 5% 84; 4¹/₂ 74¹/₈; 4% —; 4% z r. 1850 —. 3% —; 2¹/₂ —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcy bank. 1096. Akcy kolei póln. 2860. Głognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 587. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcy niższ. austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr. Amsterdam 1. 2 m. —. Augsburg 102³/₄ 3 m. Genua — 1. 2 m. Frankfurt 101³/₄ 2 m. Hamburg 75³/₄ 2 m. Liwurna 102³/₄ l. 2 m. Londyn 10 — 3. 2 m. Medyolan —. Marsylia —. Paryż 119¹/₂. Bukareszt 264. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 7¹/₈. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. — 5% niż. austr. obl. indemn. 77³/₄; innych krajów koron. —. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 —. Pożyczka narodowa 85⁷/₈. C. k. austr. akcy skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akcy c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 395³/₄.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. sierpnia.

Hr. Kalinowski Wład., z Bakowiec. — Hr. Cettner Eug., z Balic. — Hr. Fredro Edw., z Balic. — Br. Jachimowicz Grzegorz, biskup, z Uniowa. — Ksiądz biskup Bocheński, z Uniowa. — Ksiądz kanonicy: Polański Tom., — Dr. Hrdina, — Monsignore Girolamo Felici Angeli, legat apost., — Jasiński Adam, — Hirschler Maciej, — Kuziemski Michal, — Debicki Cyr., — Lotocki Jan, — Izak Nest. i Dutkiewicz Jędrzej, z Uniowa. — PP. Smarzewski Sew., z Hankowiec. — Mikulski Krz., z Krakowa. — Malinowski Józef, adw., z Podhajec. — Mniszek Wład., ze Złoczowa. — Litawski Józef, z Kalów. — Kabath Maur., adwokat kraj., z Borzyna. — Melbachowski Adam i Wiśniewski Tad., z Krakowa. — Jędrzejowicz Maks., ze Zniatyna. — Zgażdźliński Konst., z Ulička. — Cywiński Jędrzej i Onyszkiewicz Rud., z Wiednia. — Chitry Wine., c. k. sekretarz namiest., ze Stryja. — Winnicki Tytus, z Truskawca. — Szaskiewicz Grzegorz, c. k. radzca minist., z Wiednia.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. sierpnia.

Hr. Komorowski, do Krystynopola. — PP. Ostermann, c. k. major, do Dembicy. — Uleniecki Wine., do Wolicy. — Bogdanowicz Maks., do Przemywłki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie dnia 19. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stojcień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	320.16	+ 14.2°	85.3	połud.-zach. sl.	pochmurno
2. god. popoł.	319.99	+ 23.2°	42.8	" "	" "
10. god. wiecz.	320.08	+ 17.5°	64.5	" "	" "

T E A T R.

Dziś: Na korzyść p. Möllner przedst. niem.: „Quodlibet.“

KRONIKA.

Dzień 12go lipca, mówi „New-York-Herald“, naznaczony był w Stanach Zjednoczonych trzema katastrofami. Pierwsza i najstraszliwsza miała miejsce bardzo rano koło Filadelfii. Uczniowie kościoła Śgo Michała w Filadelfii odbywali z swymi krewnymi i przyjaciółmi wycieczkę spacerową; liczone osób do 600 w pociągu kolei żelaznej, kiedy ten spotkał się z drugim, idącym w kierunku przeciwnym. Trzy powozy zostały zupełnie zdruzgotane, w dodatku ogień lokomotywy zapalił jeden z nich. Liczbę zabitych podają na 50, ranionych na 60. Druga katastrofa zaszła na jeziorze Erie; parowiec „Northern Indiana“ zgorzał w przejeździe z Buffalo do Toledo; liczbę zginionych oznaczają na 30 do 40. Nakoniec holownik „Tinto“ zgorzał pod Nine Mille Point; 12 osób w tym wypadku zginęło.

Courier des Etats Unis tak opisuje wypadek zaszły na kolei żelaznej pod Filadelfią: „Dyrektorowie szkoły niedzielnej przy kościele Śgo Michała na przedmieściu Kensington uorganizowali spacer, w którym udział mieć mieli wszyscy uczniowie zakładu wraz z rodzicami, professorami etc. Wybrano dla tej zabawy familijnej Fort-Washington, miejsce leżące o 14 mil angielskich od Filadelfii. We czwartek o piątę rano pociąg jedynie dla tego spaceru oznaczony wyruszył, wioząc około 1100 osób w dwanaście wielkich wagonach. Z początku jechano dość powoli, ale następnie konduktor bieg przyspieszył, by się nie spotkać z pociągiem, który mniej więcej o tej samej godzinie miał przyjeść z przeciwnej strony. Pociąg szedł z szybkością 35 mil angielskich na godzinę. Pociąg przeciwny jednak opuścił stację Gwynned o godzinie kwadrans na siódmą. O szóstej minut osmnaście był w Fort-Washington. Tu zrobiono uwagę konduktorowi nazwiskiem Vanotavoren, że przyspieszył jazdę, i że się spotkać może z pociągiem spacerowym, jeżeli ten wyruszył. Nie zważając na te uwagi, konduktor dał rozkaz odjazdu. W kilka minut potem obie lokomotywy spotkały się na zakręcie; z tego spotkania, wywołanego nierozważą, wynikło nieszczęście, któremu równego nie spotykamy w historii kolei żelaznych. Uderzenie tak było silne, że lokomotywy stanęły deba prawie pionowo jedna przeciw drugiej, i następnie zwały się na bok. W tej samej chwili wagon pakunkowy i pierwsze osobowe zostały zdruzgotane. Pociąg jadący do Filadelfii

wiół tylko ze dwadziestu podrózných, którzy wyszli z biędy z potłuczeniami mniej więcej silnemi. Ale pociąg spacerowy, puszczony z niezmierną szybkością, pełen osób, musiał krwawy haracz opłacić. W czasie krótszym, jak nam potrzeba do napisania tych kilku wierszy, pierwsze pięć jego wagonów przedstawiały tylko stos gruzów i istot ludzkich, tarzających się lub już martwych w najstraszliwszem pomieszczeniu. Na domiar nieszczęścia ogień z lokomotywy zapalił jeden z wagonów. Wypadek zdarzył się na szczyście nasypu 10 stóp wysokiego, bez drzew, bez wody, daleko od wszelkiej pomocy. Słońce skwarne powiększało jeszcze cierpienia jednych, paraliżując strapienia drugich. Nieszczęśliwi, przygniecceni pogruchotanemi wagonami, wołali strasznyim krzykiem o pomoc, której ogień dać im nie pozwalał. By dojść do nich, potrzeba było utworzyć łańcuch dla dostania wody i pomp przeciw wzmagałemu się pożarowi; ale gdy na prawdę można już było ratunek rozpocząć, krzyki nieszczęśliwych dawno ustały. Przeszło 100 ranionych i 35 trupów przywieziono do Filadelfii po południu tego dnia okropnego. Ale nie ostateczna to cyfra. Zwęglone szczątki pociągu pokrywają inne jeszcze ofiary, a te podobno liczą na pięćdziesiąt przeszło.

Okropniejszej nad nad tę sceny, pisze jeden z świadków naoecznych, nigdy nie widziałem. Z pięciu wagonów na szynach zostały tylko kola; wszystko drzewo do szczytu wypalonym zostało. Trupy zebrane w stos jeden tak były okropnie popalonemi, że nawet płci nie można było w nich odróżnić. Pod niedopalonem drzewem widziano ciała 15 czy 18 osób, ale niepodobna było ich wydośćać; tu wyglądała tylko ręka, tam noga, tu głowa. Dym pożaru widziano o cztery mile.

Uzupełniając okropny obraz, należałoby skreślić sceny rozpaczey w Filadelfii; żaloba padła na całe miasto.

Winę katastrofy jednomyślnie przypisują konduktorowi pociągu udającego się do Filadelfii, który według przepisów powinien był w Washington-Fort czekać na pociąg spacerowy. Konduktor ten, wyszedłszy cały i bez rany z wypadku, umarł jednak w nocy. Jedni dowodzą, że powodem zgonu były wewnątrz poniesione uszkodzenia, według innych, sam się otrul. Mechanika aresztowano.